

499 meczów w 83 lata rozebrała piłkarska reprezentacja Włoch

Spośród trzech meczów eliminacyjnych, które rozegrane zostaną w środę, jeden ma szczególne znaczenie. Spotkanie Portugalii z Włochami będzie pięćsetnym w historii „azzurri”. Włosi są jedną z ostatnich wielkich europejskich reprezentacji, które obchodzą ten jubileusz. Nawet polska drużyna narodowa ma to już za sobą, zresztą bez zbytniego rozgłosu. Polacy swój pięćsetny oficjalny mecz rozegrali 28 sierpnia ubiegłego roku w mieście Petrasari z Finlandią. Tak wynika z badań historyka futbolu, red. Andrzeja Górawskiego. Wyniki swoich zamieścił on w V tomie

Encyklopedii piłkarskiej FUJI. Anglicy, których pierwszy mecz międzypaństwowy, ze Szkocją, odbył się jeszcze w XIX wieku, także już dawno świętowali okazali jubileusz.

Wracamy jednak do Włochów. Ich trzy tytuły mistrza świata, mistrzostwo Europy, wicemistrzostwo świata, dziesiątki innych wspaniałych meczów i setki znanych piłkarzy, tworzących historię nie tylko włoskiej, ale światowej piłki nożnej, są świadectwem wielkości i ogromnego potencjału, istniejącego blisko sto lat.

1. Pierwszy mecz reprezentacji Włoch rozegrała 15 maja 1910 roku, na stadionie Civico Arena w Mediolanie. Wygrała

z Francją 6:2 (2:0). Pierwszą bramkę strzelił w 13 minucie piłkarz Milanu - Pietro Lana, zresztą zdobywca trzech bramek tego dnia. Trenerem squady był Umberto Meazza. W drużynie grali członkowie istniejących już znanych dziś klubów - Milanu, Interu, Torino i całkiem zapomnianych - Dorii czy Ausonii.

100. Mecz setny odbył się na stadionie Strahov w Pradze, 28 października 1932 roku. Włosi ulegli Czechosłowacji 1:2. W obydwu zespołach wystąpiło wielu graczy, którzy dwa lata później spotkali się w Rzymie w finale II Mistrzostw Świata. Italia wygrała wówczas 2:1 po dogrywce.

Czechosłowacja prowadziła nawet 1:0 przez dziesięć minut, po strzale Puca w 71 minucie. Wyrównał Raimondo Orsi z Juventusu, a zwycięskiego gola zdobył Angelo Schiavio w 95. Cztery lata później, w Paryżu, Włosi obronili tytuł mistrzów świata, pokonując Węgrów 4:2. Finał rzymski to mecz numer 115, paryski zaś - 142. Wraz z wybuchem wojny kończył się okres dominacji Italii w futbolu europejskim i światowym. Trener Vittorio Pozzo prowadził reprezentację w 87 meczach, w latach 1929-48 bez przerwy, po raz pierwszy zaś - już w roku 1912. Słusznie uznawany był za najwybitniejszego szkoleniowca świata przed wojną, choć Anglicy wciąż twierdzą, że pierwszeństwo pod tym względem należy się Herbertowi Chapmanowi, twórcy potęgi Arsenalu i systemu WM.

200. Towarzyski mecz z RFN na Neckarstadionie, 30 marca 1955 roku. 2:1 dla Włochów. Słabszy okres włoskiego futbolu.

300. Włochy - Szwecja 3:0 w eliminacjach mistrzostw Europy. 9 października 1971 na San Siro w Mediolanie. Włosi są wicemistrzami świata z Meksyku, w ich drużynie grają same gwiazdy - Zoff, Burgnich, Facchetti, Mazzola, Rivera, Riva, Boninsegna, Corso. Trenerem jest Fulvio Valcareggi.

400. Towarzyski mecz ze Szwajcarią w Rzymie, przegrany 0:1. Sensacja, bo od czterech miesięcy (mecz odbył się 27 października 1982), zespół trenera Enzo Bearzota jest mistrzem świata! Tytuł zdobyty został w spotkaniu numer 399, w Madrycie, wygranym 3:1 z Niemcami.

Bodaj najdramatyczniejszym meczem Włochów był ten, oznaczony numerem 291. Rozegrano go na stadionie Azteca w Meksyku, 17 czerwca 1970 roku, w półfinale mistrzostw świata. Z jednej strony gwiazdy calcio - Albertosi, Facchetti (był kapitanem w 70 meczach!), Rosato, Mazzola, Rivera, Riva, z drugiej asy Helmuta Schoena - Maier, Beckenbauer, Vogts, Schnellinger, Mueller, Seeler, Overath, Schulz, Libuda. 8 minuta - 1:0 dla Włochów (Boninsegna), 90 - 1:1 (Schnellinger), 94 - 2:1 dla Niemców (Mueller), 98 - 2:2 (Burgnich), 104 - 3:2 dla Włochów (Riva), 110 - 3:3 (Mueller), 111 - 4:3 dla Włochów (Rivera). Cztery dni później (azzurri) przegrali w wielkim finale z Brazylią 1:4.

Z Polakami spotkali się po raz pierwszy w Warszawie, w Wielkanoc 1965 roku, remisując w eliminacjach do mistrzostw świata 0:0. Rewanż we Wszystkich Świętych w Rzymie zakończył się zwycięstwem Włochów aż 6:1. Zrewanżowaliśmy się dopiero w Stuttgarcie, podczas mistrzostw roku 1974. W jednym z najlepszych meczów w historii polskiego futbolu pokonaliśmy Włochów 2:1. Przepiękne bramki Dino Zoffowi strzelili Andrzej Szarmach i Kazimierz Deyna. Ostatni mecz między reprezentacjami obydwu krajów odbył się na Stadionie Śląskim, 16 listopada 1985 roku. Polacy wygrali 1:0 po strzale Dariusza Dziekanowskiego.

Z 499 meczów reprezentacja Włoch wygrała 265, zremisowała 129 i 105 przegrała.



Włochy - mistrz świata 1982. Od lewej - Zoff, Graziani, Conti, Collovati, Scirea, Gentile, Bergomi, Rossi, Orsini, Cabrini, Tardelli.